

Sygn. akt VIII GC 2331/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant sekretarz sądowy Natalia Gliniecka-Kitowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2019 roku w B.

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N.

przeciwko R. B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.750,00 zł (trzydzieści tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.263,00 zł (pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

As.SR Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 2331/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w S., kwoty 30.750,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 29 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie rekultywacji i usług związanych z gospodarką odpadami, uprzednio pod firmą (...) sp. z o.o., która to widnieje w umowie łączącej go z pozwanym. Strony zawarły w dniu 26 sierpnia 2018 r. umowę o dzieło na wykonanie urządzenia – prasy o docisku 0 – 50 ton do prasowania słomy, węgla i trocin o określonej specyfikacji. Termin realizacji dzieła miał być ustalony na dzień 13 września 2018 r. przy czym strony miały ustalić, iż powód zobowiązany będzie do wpłacenia zaliczki w wysokości 10.000,00 zł netto na konto pozwanego, co też miało mieć miejsce w dniu 2 sierpnia 2018 r. Przedmiotowa umowa, miała również przewidywać wpłatę drugiej zaliczki w wysokości 15.000,00 zł netto płatną do dnia 27 sierpnia 2018 r., która miała być uiszczona w dniu 30 sierpnia 2018 r. Jak podała strona inicjująca niniejszy proces, współpraca stron miała nie przebiegać pomyślnie z tego względu, iż pozwany miał wielokrotnie przesunąć termin dostawy maszyny. Ostatecznie pozwany miał ustalić termin przekazania maszyny, jej instalacji oraz przeprowadzenia szkolenia na dzień 15 listopada 2018 r. Jak wskazała strona powodowa, w dniu 14 listopada 2018 r. otrzymała od pozwanego fakturę VAT obejmującą pozostałą do zapłaty kwotę wynagrodzenia, a dnia następnego na ustalone do tego miejsce przedmiotowa maszyna została dostarczona. Osoba odpowiedzialna za transport odmówiła rozładunku i wydania urządzenia bez wcześniejszego okazania potwierdzenia przelewu ostatniej transzy wynagrodzenia w kwocie 39.360,00

zł. Wobec powyższego, powód w oparciu o art. 635 k.c., wezwał pozwanego pismem z dnia 19 listopada 2018 r. do wydania maszyny do biomasy w terminie 3 dni od doręczenia tegoż pisma. Pozwany miał nie spełnić powyższego żądania, w związku z czym powód oświadczeniem z dnia 28 listopada 2018 r. doręczonym pozwanemu w dniu 4 grudnia 2018 r. miał odstąpić od zawartej pomiędzy stronami umowy. Niniejszym pozwem powód dochodził od pozwanego zapłaty należności stanowiących uiszczono na rzecz pozwanego zaliczki na wykonanie przedmiotowego dzieła.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 10 maja 2019 r., sygn. akt VIII GNc 1729/19, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu pozwany zaskarżył go w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając sprzeciw w pierwszej kolejności wskazał, iż nie zaprzecza, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w dniu 26 sierpnia 2018 r. zawarł umowę o dzieło na wykonanie prasy. Potwierdził również otrzymanie zaliczek w kwotach podanych w treści pozwu. Zgodnie z umową pozostała część wynagrodzenia w wysokości 32.000,00 zł netto miała być płatna w terminie do 7 dni od daty otrzymania faktury, co miało miejsce 31 października 2018 r. Pozwany podał, iż powodowi miała być znana okoliczność, że domaga się on zapłaty reszty ceny jeszcze przed zamontowaniem prasy. W jego ocenie wywiązał się ze swojego zobowiązania – wykonał prasę zgodnie z zamówieniem i dostarczył ją w umówionym terminie. Jednocześnie wskazał, iż ponieważ w dniu dostarczenia prasy należność z faktury nie została jeszcze uregulowana, zlecił on swoim pracownikom, aby wrócili z maszyną do siedziby przedsiębiorstwa. Jak podkreślił pozwany, miał on nie dać powodowi żadnego powodu do odstąpienia od umowy, a nadto wykazał się on w stosunku do powoda dobrą wolą wskazując, iż zwróci otrzymaną od niego zaliczkę, jednak dopiero po odsprzedaży prasy innemu podmiotowi.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 26 sierpnia 2018 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. (uprzednio (...) sp. z o.o.) oraz R. B., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w S., zawarły umowę na wykonania urządzenia – prasy o – 50 ton do prasowania słomy, węgla i trocin, która w efekcie końcowym uzyska kostkę o wymiarach około 30x30 cm i długości około 60 cm.

Zgodnie z postanowieniami umowy, wykonawca zobowiązał się do rozpoczęcia wykonywania prasy niezwłocznie po podpisaniu zlecenia i otrzymaniu zaliczki w kwocie 10.000,00 zł netto. Nadto uzgodnione zostało, iż powód w terminie do dnia 27 sierpnia 2018 r. przekaże zleceniobiorcy kolejną zaliczkę w wysokości 15.000,000 zł netto. Termin zakończenia realizacji umowy ustalony został na dzień 13 września 2018 r. Za wykonanie przedmiotu zlecenia strony ustaliły wynagrodzenie w łącznej kwocie 57.000,00 zł netto, które zgodnie z uzgodnieniami stron miało być płatne po odbiorze maszyny i wystawieniu faktury. W treści umowy zawarto natomiast zapis, iż „wynagrodzenie wykonawcy zostanie przekazane w terminie do 7 dni od daty otrzymania faktury na rachunek wskazany na fakturze”.

Prócz powyższego pozwany zobowiązał się do zainstalowania urządzenia w miejscu wskazanym przez powoda, jego uruchomienia oraz przeprowadzenia szkolenia pracowników zamawiającego w zakresie obsługi maszyny.

Dowód: zlecenie z dnia 26 sierpnia 2018 r. – k. 22 akt, przesłuchanie reprezentanta powoda – k. 135, przesłuchanie pozwanego – 136

W dniu 2 sierpnia 2018 r. powód przelał na rachunek bankowy pozwanego pierwszą część zaliczki w wysokości 12.300,00 zł brutto.

Przelewem środków z dnia 30 sierpnia 2018 r. powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 18.450,00 zł brutto tytułem drugiej z zaliczek.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** potwierdzenia wykonania przelewów – k. 23 – 24 akt.

W toku wykonywania maszyny przeprowadzone zostały testy z udziałem pracowników powodowej spółki, które odbyły się w siedzibie pozwanego. W powyższych z ramienia zamawiającego brał udział m.in. P. W.. W ich toku okazało się, iż konieczne jest wprowadzenie poprawek do urządzenia, które pozwany zobowiązał się wykonać.

Dowód: zeznania świadka P. W. – k. 112-113, przesłuchanie reprezentanta powoda – k. 135, przesłuchanie pozwanego – 136

W dniu 29 października 2018 r. pozwany wystawił w stosunku do powoda fakturę VAT nr (...) z tytułu wykonania przedmiotowego dzieła, opiewającą na kwotę 57.000,00 zł netto tj. 70.110,00 zł brutto z uwzględnieniem wcześniej dokonanych wpłat o łącznej wartości 30.750,00 zł, z terminem płatności określonym na dzień 29 października 2018 r.

Powód otrzymał w/w dokument księgowy w dniu 31 października 2018 r, przy czym ze względu na błędne określenie adresu zamawiającego, w dniu 14 listopada 2018 r. pozwany skierował do powoda fakturę korygującą, która dotarła do niego jeszcze tego samego dnia. W dniu 15 listopada 2018 r. pozwany ponownie skierował do powoda wiadomość e – mail wraz z przedmiotową fakturą VAT.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** faktura VAT nr (...) – k. 30 akt, wiadomość e – mail z dnia 31 października 2018 r. wraz z załącznikiem – k. 58 - 59 akt, korespondencja e – mail z dnia 14 listopada 2018 r. wraz z załącznikiem - k. 60 – 63 akt, korespondencja e – mail z dnia 15 listopada 2018 r. – k. 64 – 65 akt, zeznania świadka P. W. – k. 112-113

Pozwany ustalił termin dostarczenia maszyny na dzień 15 listopada 2018 r. W tym dniu kierowca przez niego wynajęty przybył na miejsce wskazane przez powoda w celu wydania dzieła. Maszyna znajdowała się na otwartej platformie, była zapakowana, bez jej zdjęcia z samochodu nie było możliwym sprawdzenia poprawności jej działania.

Przed rozpoczęciem rozładunku maszyny osoba, która ją dostarczyła, zażądała okazania potwierdzenia wykonania przelewu pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia. Z uwagi na nieprzedstawienie takowego dokumentu odmówił on wydania maszyny.

W związku z powyższym G. B. – prezes powodowej spółki, skontaktował się telefonicznie z pozwanym celem wyjaśnienia sytuacji, próbował go przekonać by umożliwił rozpakowanie maszyny. Ten jednak nie wyraził na to zgody i uzależnił powyższe od przedłożenia potwierdzenia zapłaty.

Wobec powyższego kierowca nie wydał maszyny powodowi, powracając z nią do siedziby pozwanego.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** zeznania świadka P. W. – k. 112-113 akt, przesłuchanie reprezentanta powoda – k. 135

Pismem z dnia 19 listopada 2018 r. powód wezwał pozwanego do wydania dzieła objętego umową z dnia 26 sierpnia 2018 r. w terminie 3 dni od otrzymania tego wezwania, pod rygorem odstąpienia od umowy.

W odpowiedzi na powyższe pozwany, pismem z dnia 27 listopada 2018 r. wezwał powoda do bezzwłocznej zapłaty kwoty 39.360,00 zł tytułem nieuregulowanej należności wynikającej z faktury nr (...) z dnia 29 października 2018 r. Podał, iż po dokonaniu wpłaty urządzenie zostanie niezwłocznie dostarczone na wskazane miejsce. Pozwany stwierdził również, iż wywiązał się ze swojego zobowiązania i wykonał zamówienie zgodnie z ustaleniami.

Dowód: pismo z dnia 19 listopada 2018 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 31 – 34 akt, pismo z dnia 27 listopada 2018 r. – k. 39 akt.

W dniu 29 listopada 2018 r. powód skierował do pozwanego oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 26 sierpnia 2018 r. Powyższe zostało odebrane w dniu 4 grudnia 2018 r.

Dowód: oświadczenie o odstąpieniu od umowy wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 35 – 37 akt

Z uwagi na odstąpienie od umowy powód pismem z dnia 7 stycznia 2019 r. wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 30.750,00 zł z tytułu wpłaconych zaliczek. W dniu 9 stycznia 2019 r. powód skierował do pozwanego ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty w/w kwoty w terminie 3 dni od otrzymania tego pisma. Powyższe zostało odebrane w dniu 22 stycznia 2019 r.

Dowód: pismo z dnia 9 stycznia 2019 r. wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru oraz pełnomocnictwem – k. 25 – 29 akt., pismo z dnia 7 stycznia 2019 r. wraz z potwierdzeniem nadania – k. 40 – 40v akt.

Pismem z dnia 6 lutego 2019 r. pozwany zobowiązał się do zwrotu otrzymanej zaliczki tytułem umowy o wykonanie prasy w przypadku odsprzedaży maszyny innemu podmiotowi.

Nadto, w dniu 3 kwietnia 2019 r. pozwany wystawił na rzecz powódki skorygowaną fakturę VAT, z której wynikało, iż należność za przedmiotowe dzieło opiewa na kwotę -70.110,00 zł brutto.

Dowód: pismo z dnia 6 lutego 2019 r. – k. 46 akt, skorygowana faktura VAT nr (...) – k. 50 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych w toku postępowania, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony oraz na podstawie zeznań świadka P. W. oraz przesłuchanie stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. W., albowiem były one jasne, spójne i logiczne, a ponadto korespondowały z zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, iż niektóre twierdzenia pozwanego odbiegały od ustaleń poczynionych w toku procesu np. w odniesieniu do faktu, jakoby faktura za wykonanie dzieła została dostarczona powódce na miesiąc przed dniem jego przywiezienia na miejsce odbioru. Rozbieżności te jednak w ocenie Sądu wynikały w dużej mierze z upływu czasu, a co za tym idzie nie wpłynęły na jednoznacznie pozytywną ocenę zeznań w/w świadka.

Jak wiarogodny Sąd uznał dowód z przesłuchania reprezentanta powoda G. B.. Przedstawione przez niego okoliczności faktyczne nie tylko znajdowały potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ale nadto miały logiczny i spójny charakter. Warto wskazać, iż w sposób szczegółowy odnosił się on jedynie do tych zdarzeń i czynności, w których bezpośrednio uczestniczył lub miał kontakt, podkreślając brak wiadomości w zakresie innych działań. Jednocześnie w toku rzeczony oceny Sąd miał na uwadze, iż jako reprezentant strony był zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem, dlatego też mógł on przedstawić niektóre z okoliczności w korzystnym dla siebie świetle.

W ocenie Sądu dowód z przesłuchania pozwanego zasługiwał jedynie na częściową wiarygodność. Przede wszystkim Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom, w których podkreślał on, iż odbiór maszyny miał nastąpić w trakcie testów przeprowadzonych w jego siedzibie. Abstrahując w tym miejscu od oceny tego, czy takowa czynność mogła w okolicznościach niniejszej sprawy być uznana za odbiór dzieła, podkreślić należało, iż powyższe po pierwsze nie znajdowało potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym zgromadzonym w toku sprawy, a po drugie de facto stanowiło ocenę omawianego zdarzenia, a nie twierdzenie o faktach. W pozostałym zakresie pozwany potwierdził okoliczności, na które wskazywał powód w treści pozwu oraz w toku jego przesłuchania, w szczególności co do tego, iż strony uzgodniły, iż płatność nastąpi po odbiorze urządzenia i wystawieniu faktury. Oczywiście w tym przypadku Sąd również miał na uwadze bezpośrednie zainteresowanie ze strony pozwanego korzystnym dla niego rozstrzygnięciem.

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do oceny zgłoszonego roszczenia w pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę, iż w dużej mierze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie były pomiędzy stronami sporne. Dotyczyło to zarówno samego faktu zawarcia umowy, jej przedmiotu czy wysokości wynagrodzenia, ale również przebiegu współpracy. Nie było bowiem spornym to, iż powód uścił na rzecz strony przeciwnej obie zaliczki w wysokości przez strony uzgodnione, czy też

to, że termin wykonania urządzenia wskazany w umowie pisemnej nie został dotrzymany. Bezspornym było także, iż maszyna została przywieziona do miejsca, w którym miała zostać zamontowana, lecz nie została wydana z uwagi na nieuiszczenie przez powoda pełnego wynagrodzenia. W toku przesłuchania stron okazało się również, iż de facto nie było spornym to, iż całościowe wynagrodzenie miało być płatne po odbiorze dzieła i wystawieniu faktury, co jednoznacznie wskazał pozwany. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się w rzeczywistości do oceny tego czy i kiedy doszło do obioru dzieła oraz oceny zapisów widniejących w treści umowy odnośnie płatności wynagrodzenia i tym samym postawy stron niniejszego postępowania i złożonych w tym kontekście oświadczeń.

Przed przejściem do dalszych rozważań niezbędnym było również poczynienie kilku uwag ogólnych na temat charakteru zawartej umowy. Jak wskazano wyżej, w przedmiotowej sprawie strony łączyła umowa o wykonanie maszyny. Takowa jest w istocie umową o dzieło, a więc jedną z umów nazwanych uregulowanych w przepisach kodeksu cywilnego.

Zgodnie z przepisem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zauważyć zatem należało (co zostało nakreślone już wyżej), że elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło niezbędnym jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, to bowiem rzeczony rezultat jest istotą tego typu umowy i stanowi przesłankę wypłaty wynagrodzenia.

W umowie będącej podstawą niniejszego procesu, strony uzgodniły, że jej przedmiotem będzie wykonanie prasy o – 50 ton do prasowania słomy, węgla i trocin, która w efekcie końcowym uzyska kostkę o wymiarach około 30x30 cm i długości około 60 cm. Strony określiły również wynagrodzenie należne powodowi, które zostało ostatecznie uzgodnione na kwotę 57.000 zł netto. W świetle powyższych, mając na uwadze wskazane dane faktyczne, uznać zatem należało, że umowa zawarta przez strony nosiła cechy umowy o dzieło.

Prócz tego podkreślenia wymagało, iż zgodnie z normą wynikającą z art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. Z § 2 powyższego artykułu wynika natomiast, iż w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Innymi słowy, o prawidłowym zakwalifikowaniu danej umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie nazwa umowy, ani też jej formalne postanowienia, ale sposób jej wykonywania przez strony. W konsekwencji nawet wykonywanie umowy wbrew literalnym jej postanowieniom, przy zachowaniu jednakże cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, nakazuje oceniać taką umowę pod kątem sposobu jej realizacji, nie zaś nadanej nazwy (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 maja 2019 r., sygn. akt III AUa 1132/17, LEX nr 2712210). Tym samym, nie bacząc na fakt, iż przedmiotowa umowa opatrzona została tytułem (...) Sąd, mając na względzie brzmienie jej postanowień oraz czynności wykonywanych przez strony w celu jej realizacji ustalił, że niewątpliwie w rzeczywistości była to umowa o dzieło. Tym bardziej, bez znaczenia pozostawał fakt, iż pozwany określał przedmiotowy kontrakt mianem porozumienia albowiem strony łączył stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy o dzieło.

Jak już wyżej wskazano, podstawowym obowiązkiem zamawiającego wynikającym z umowy o dzieło jest zapłata świadczenia pieniężnego – ceny, a spełnienie tego obowiązku powoduje wygaśnięcie zobowiązania dopiero wówczas, gdy wykonawca otrzymał gotówkę, lub też uznany został jego rachunek bankowy albo obciążony został rachunek kupującego.

Zgodnie zaś z normą wynikającą z art. 642 § 1 k.c., w przypadku braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Nie budzi zatem wątpliwości, iż strony takiej umowy mogą dowolnie określić w niej termin zapłaty wynagrodzenia. Innymi słowy, możliwe jest umówienie się, że wynagrodzenie będzie płacone w określonych przez strony terminach. Dopiero wtedy, gdy umowa łącząca strony nie będzie

przewidywać takich postanowień, płatność wynagrodzenia odbędzie się zgodnie z uregulowaniem wynikających z art. 642 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 3 grudnia 2009 r., sygn. akt I ACa 947/09, LEX nr 1640702).

Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, odnosząc się do zagadnienia terminu w jakim zamawiający zobowiązany był do zapłaty całościowego wynagrodzenia, w pierwszej kolejności podkreślenia wymagało, abstrahując od oceny zapisu widniejącego w treści dokumentu stanowiącego potwierdzenie zawartej umowy, iż przedstawiciele stron w toku swoich przesłuchań w sposób jasny i wyraźny określili w jaki sposób rozumieли powyższego zagadnienie. To zaś, mając na uwadze przywołany wyżej przepis art. 65 § 2 k.c., nabierało szczególnego i podstawowego znaczenia dla oceny treści zawartego kontraktu. Zarówno G. B. jak i R. B. podali, iż w ich ocenie w pierwszej kolejności miało dojść do odbioru dzieła, a następnie wystawienia faktury, która miała być płatna w terminie 7 dni. W świetle powyższego jasnym było więc, że uzależniali oni zapłatę całości wynagrodzenia od czynności związanej z oceną prawidłowości wykonania zobowiązania. Co do zasady stanowiło to odpowiednik dyspozycji wskazanego wyżej art. 642 § 1 k.c. Tym samym, skoro taki był zgodny zamiar stron, nie sposób było przyjąć, iż w rzeczywistości umówili się oni w sposób odmienny. Co prawda treść dokumentu z dnia 26 sierpnia 2018 r., mogła prowadzić do innych wniosków, o czym szczegółowo w dalszej części uzasadnienia, jednakże mając na uwadze art. 65 § 2 k.c., prymat należało przyznać jasnej i niekwestionowanej woli stron.

Mimo powyższego, mając na uwadze stanowisko strony pozwanej, koniecznym było dokonanie oceny omawianego wyżej zapisu. W ocenie Sądu nie dawał on podstaw do przyjęcia interpretacji podnoszonej w treści sprzeciwu i w toku niniejszego postępowania. Jak wskazano wyżej, art. 642 § 1 k.c. daje stronom możliwość autonomicznego ukształtowania zasad odnoszących się do sposobu płatności za zamówione dzieło, które mogą chociażby przewidywać termin zapłaty przed jego wydaniem czy odbiorem. Skorzystanie z powyższego uprawnienia, poprzez określenie przez strony sposobu płatności, bezsprzecznie stanowi jednakże istotną modyfikację uregulowania kodeksowego. Z tych też względów, w ocenie Sądu, takowy zapis powinien być określony szczególnie precyzyjnie i w sposób niebudzący wątpliwości, albowiem odnosi się bezpośrednio do jednego z najistotniejszych elementów umowy o dzieło. Warty jest również podkreślenie, iż pomimo przyznanej swobody, każdorazowa modyfikacja sposobu zapłaty nie może wykraczać poza ramy określone przez cytowany wyżej przepis. Te natomiast w ocenie Sądu nakazują każdorazowo wiązać moment płatności wynagrodzenia z zagadnieniem oddania dzieła. Powyższe nie tylko w sposób jednoznaczny wynika z treści art. 642 § 1 k.c., ale ma swoją podstawę w istocie omawianej umowy będącej zobowiązaniem wzajemnym, zakładającym ekwiwalentność świadczeń. Całkowite oderwanie obowiązku płatności od w/w zdarzenia mogłoby prowadzić do sytuacji absurdalnych, wypaczających sens umowy o dzieło.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w wyroku z dnia 10 czerwca 2019 r., elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia (sygn. akt V AGa 239/18, sygn. akt LEX nr 2712635). Nie uszło przy tym uwadze niniejszego Sądu, iż z tezy powyższej, nie wynika, jakoby postanowienia umowne dotyczące wynagrodzenia, jedynie w zakresie jego wysokości, stanowiły essentialia negotii umowy o dzieło. Sąd Apelacyjny wskazał bowiem, iż do elementów przedmiotowo istotnych należą te ustalenia umowne, które dotyczą wynagrodzenia ze szczególnym, aczkolwiek nie wyłącznym baczeniem na unormowania wynikające z art. 628 k.c. Tym samym, Sąd orzekający w niniejszym postępowaniu zważył, iż powyższy charakter przybierają wszelkie unormowania umowne, które dotyczą zapłaty za wykonane dzieła, w tym dotyczące sposobu oraz terminu uiszczenia właściwej należności.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało wskazać, iż z § 4 ust. 4 łączącej strony umowy wynikało, iż „wynagrodzenie wykonawcy zostanie przekazane w terminie 7 dni od daty otrzymania faktury na rachunek wskazany na fakturze”. Przedmiotowy zapis w żadnym miejscu nie odnosi się do zagadnienia odbioru dzieła, lecz uzależnia obowiązek zapłaty od innego zdarzenia, jakim jest otrzymanie faktury przez zleceniodawcę, po uprzednim jej wystawieniu przez wykonawcę. Językowe brzmienie rzeczowej notacji umownej w całości pomija więc zagadnienie

odbioru dzieła, które w jego świetle nie ma dla zaktualizowania się obowiązku płatności wynagrodzenia żadnego znaczenia, jednocześnie przyznając prymat czynności o charakterze technicznym i mającym przede wszystkim znaczenie na gruncie przepisów podatkowych. Takowy zapis, w świetle poczynionych wyżej uwag, w ocenie Sądu nie dawał się pogodzić z istotą zagadnienia powstania zobowiązania zapłaty wynagrodzenia, które bezsprzecznie jest ściśle powiązane z oddaniem dzieła. Jego akceptacja, co zostało już wyżej zasygnalizowane, a co podkreślał powód w treści pism procesowych, mogła prowadzić do wniosków w jaskrawy sposób sprzecznych z naturą umowy o dzieło. W jego świetle bowiem wyłącznie od woli wykonawcy, która nie musiała być powiązana z obowiązkiem wykonania czy tym bardziej oddania dzieła, zależało kiedy zaktualizuje się zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Literalne brzmienie nie stanowiło w szczególności przeszkody do tego, aby wykonawca wystawił na rzecz powoda fakturę VAT za całość dzieła w zupełnie dowolnym momencie, w całkowitym oderwaniu od samego dzieła.

Powyższe stanowisko znajdowało oparcie również w orzecznictwie – jak bowiem wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 18 maja 2016 r., bez znaczenia dla sprawy pozostaje okoliczność, czy i kiedy doszło do poprawnego księgowania w wystawionych z tytułu wykonanej umowy o dzieło faktur. Innymi słowy, dokumenty księgowe nie mają żadnego znaczenia dla wymagalności roszczenia z tytułu oddania dzieła zamawiającemu. Nadto z orzeczenia powyższego jednoznacznie wynika, iż według art. 642 § 1 k.c., w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Przepis ten jest podyktowany ekwiwalentnością świadczeń z umowy wzajemnej, jaką jest umowa o dzieło (sygn. akt V ACa 781/15, LEX nr 2055086).

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do wniosku, iż zapis umowny, który nakładał na zamawiającego obowiązek uiszczenia wynagrodzenia za dzieło w oderwaniu od czynności związanej z jego wydaniem, sprzeczny był z istotą przedmiotowego zobowiązania. Jak już bowiem wskazano w niniejszym uzasadnieniu, umowa o dzieło zaliczana jest do zobowiązań o charakterze konsensualnym i wzajemnym. Tym samym, skoro przedmiotowy zapis przeczy tym cechom w ten sposób, iż nie dość, że powód miał dokonać zapłaty niezależnie od wydania dzieła, to jeszcze od wykonania tej czynności pozwany uzależnił wydanie jej urządzenia mimo braku wyraźnego zapisu umownego w tej kwestii, nie może być on brany pod uwagę przy rozstrzyganiu niniejszego sporu. Sąd zważył zatem, iż dla ustalenia właściwego terminu, w którym powód miał dokonać zapłaty za wykonaną prasę, zastosowanie winna mieć norma z art. 642 § 1 k.c., o której była już mowa w niniejszym uzasadnieniu, a z której wynika, iż w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Taka też była rzeczywista treść zawartej umowy, co zostało omówione wyżej.

W tym miejscu należało również wskazać, iż nie uszło uwadze Sądu, iż pomimo wpłaconych zgodnie z przedmiotowym kontraktem zaliczek, strona pozwana pozostawała w znacznym, ponad dwumiesięcznym opóźnieniu w wykonaniu dzieła. Tym samym, żądanie uiszczenia pozostałej części zapłaty jeszcze przed oddaniem dzieła, mogło budzić w powodzie uzasadnione wątpliwości. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynikało bowiem, iż to strona inicjująca niniejszy proces w sposób prawidłowy wywiązała się ze zobowiązań obciążających ją w czasie trwania umowy w postaci zapłaty zaliczek, zaś to pozwany popadł w znaczne opóźnienie w wykonaniu przypadającej mu części niniejszego zobowiązania.

Mając wyjaśnioną powyższą kwestię, na gruncie przedmiotowej sprawy, zasadniczym było więc ustalenie, czy pozwany spełnił ciężący na nim obowiązek wydania dzieła, a jeśli tak to kiedy to nastąpiło. Od tego bowiem momentu był uprawniony do wystawienia faktury i żądania od powoda zapłaty należnego mu wynagrodzenia z tytułu realizacji przedmiotowego dzieła.

Jak podkreśla się w doktrynie, oddaniem dzieła w rozumieniu art. 642 § 1 k.c., skutkującym nabyciem przez przyjmującego zamówienie uprawnienia do uzyskania wynagrodzenia jest wydanie całego dzieła zgodnego z treścią zobowiązania, a więc odpowiadającego przedmiotowemu zakresowi zobowiązania przez przyjmującego zamówienie. Wówczas dopiero zamawiający zobowiązany jest odebrać dzieło na podstawie art. 643 k.c., które kontrahent oddaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem, nabywając uprawnienie do uzyskania wynagrodzenia od zamawiającego (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 2017 r., sygn. akt II CSK 77/17, LEX nr 2416281). Co istotne, oddane dzieło powinno być zgodne z treścią stosunku obligacyjnego pod względem ilościowym i jakościowym, posiadać wszystkie

cechy i właściwości funkcjonalne uzgodnione przez strony, a także zostać zaofiarowane we właściwym miejscu i czasie. Odbiór powinien nastąpić niezwłocznie po oddaniu (zaofiarowaniu) dzieła przez przyjmującego zamówienie, chyba że dłuższy termin wynika z umowy lub jest uzasadniony charakterem podlegającego odbiorowi dzieła. Oddanie przez przyjmującego zamówionego dzieła z wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się w sposób wyraźny umowie, uprawnia zamawiającego do odmowy odbioru dzieła, a tym samym wynagrodzenie nie staje się wymagalne. W sytuacjach, w których dzieło wykazuje jedynie wadę nieistotną, jego oddanie powoduje w myśl art. 642 § 1 wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, natomiast zamawiający powinien wówczas skorzystać z uprawnień z tytułu rękojmi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sygn. akt V Aga 293/18, LEX nr 2712635).

Uwzględniając powyższe rozważania, mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd zważył, iż pomiędzy stronami nie doszło do wydania, a tym bardziej do odebrania dzieła.

Po pierwsze zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do tego, by uznać, iż do powyższego doszło w siedzibie pozwanego w trakcie przeprowadzania testów urządzenia przy uczestnictwie pracowników powoda. Przede wszystkim rzucone twierdzenie, które po raz pierwszy pojawiło się dopiero w toku przesłuchania pozwanego i nie znalazło się w uprzednio prezentowanym stanowisku, nie zostało w żaden sposób udowodnione i tym samym było niewiarygodne. O ile nie było spornym samo wykonywanie testów, o tyle dokonanie w ich toku odbioru maszyny zostało zaprzeczone przez powoda. W tym kontekście zważyć należało iż R. B. nie uczestniczył w rzeczonych testach, jego wiedza w tym zakresie mogła stanowić wyłącznie postać przekazu od osób trzecich. Abstrahując od tego, iż brak było jakiegokolwiek dokumentacji w tym przedmiocie, na tę okoliczność nie powołał on w charakterze świadka żadnej z osób bezpośrednio biorących udział w tym wydarzeniu. Pozostawiając zaś z boku zagadnienie wykazania wystąpienia rzeczonych zdarzenia, podnieść nadto należało, iż nie sposób było uznać, iż czynność polegająca na przetestowaniu maszyny w miejscu jej produkcji, w sytuacji gdy ma ona zostać poprawiona a następnie przetransportowana oraz zamontowana w odmiennej destynacji wraz z jej podłączeniem i uruchomieniem, a także wykonaniem szkolenia pracowników, może zostać uznane za oddanie dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Jak wskazano wyżej, koniecznym w tym przypadku jest nie tylko wykonanie dzieła pod względem ilościowym i jakościowym, lecz również winno ono zostać zaofiarowane we właściwym miejscu i czasie. Te zaś warunki, w ocenie Sądu nie zostały spełnione – bezspornym bowiem było, iż strony uzgodniły nie tylko samo wykonanie urządzenia, ale również jego montaż we wskazanym przez powoda miejscu, co mogło się zaś odbyć wyłącznie przy udziale pracowników pozwanego posiadających w tym zakresie specjalistyczną wiedzę.

Po drugie do wydania i odbioru nie doszło również w dniu 15 listopada 2018 r. Wówczas kierowca wynajęty przez pozwanego, wraz z zapakowanym urządzeniem umieszczonym na pojeździe, co prawda zjawił się w miejscu jego oddania, jednakże po uzyskaniu informacji, iż powód nie wykonał zapłaty ostatniej części wynagrodzenia, nie przekazał, a nawet nie okazał powodowi wykonanej prasy. Nie było możliwym nie tylko sprawdzenie poprawności jego działania, ale również tego, czy zostały uwzględnione poprawki podnoszone w trakcie testów. Powód został tym samym pozbawiony możliwości dokonania oceny, czy przedmiotowe dzieło spełnia wymagania uzgodnione w ramach zawartej umowy, w tym nie posiada żadnych wad istotnych, których wystąpienie niweczyłoby roszczenie pozwanego o zapłatę. Tym samym, nie ulegało wątpliwości, że dzieło nie zostało w ogóle wydane powodowi, nie mógł więc dokonać jego odbioru.

Warto w tym miejscu wskazać, iż wbrew wskazaniom pozwanego zawartym w sprzeciwie, Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż mogły powstać po stronie wykonawcy powody do obawy co do zapłaty całości wynagrodzenia. Przeczyła temu postawa zamawiającego, który w sposób prawidłowy wywiązywał się z zawartego kontraktu, wpłacając zaliczki w umówionej wysokości i terminie. Jak zostało wskazane wyżej, to pozwany dopuścił się naruszeń umowy poprzez opóźnienie w wykonaniu jej przedmiotu i tym samym jedynie po stronie zamawiającego mogła powstać obawa co do wydania zamówionego urządzenia.

Z uwagi na takową postawę pozwanego, uzasadnionym było skierowanie przez powoda wezwania do wydania dzieła w trybie art. 635 k.c., a następnie, po bezskutecznym upływie określonego terminu, złożenie oświadczenia w

przedmiocie odstąpienia od przedmiotowej umowy, które w ocenie Sądu miało skuteczny charakter. Nie budziło przy tym wątpliwości, iż w razie odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c., do rozliczeń pomiędzy zamawiającym i przyjmującym zamówienie nie odnosi się reguła wyrażona w art. 644 k.c. Rozwiązań w tym przedmiocie należy poszukiwać bowiem na gruncie ogólnych przepisów regulujących odstąpienie od umów wzajemnych tj. art. 494 k.c., a względnie art. 491 § 2 k.c., w kontekście podzielności świadczenia w rozumieniu art. 379 § 1 k.c. (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt I CSK 578/17). Mając powyższe na uwadze, nie ulegało wątpliwości, iż wobec skutecznego odstąpienia od przedmiotowego zobowiązania i tym samym jego wygaśnięcia ze skutkiem ex tunc, powód miał uprawnienie do żądania od strony przeciwnej zwrotu tego, co świadczył na poczet jego wykonania, a więc zwrotu uiszczonych zaliczek. Jak wynika bowiem z art. 494 § 1 zd. 2 strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. W tym stanie rzeczy nie ulegało wątpliwości, że pozwany obowiązany jest do zwrócenia powodowi łącznej kwoty 30.750,00 zł, która to stanowi równowartość uiszczonych na jego rzecz zaliczek na poczet przedmiotowej umowy o dzieło.

Mając wszystko powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 627 k.c. w zw. z art. 642 § k.c. w zw. z art. 494 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.750,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Odsetki od powyższej kwoty zasądzono na podstawie art. 481 k.c., przy czym wskazać należało, iż pozwany, odebrał ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty skierowane do niego przez powoda w dniu 22 stycznia 2019 r. (k. 25 akt). Z pisma powyższego wynikało, iż ma on spełnić żądanie strony inicjującej niniejszy proces w przeciągu 3 dni. Tym samym Sąd zważył, iż termin powyższy kończył swój bieg w dniu 25 stycznia 2019 r. i od dnia następnego, roszczenie powoda stało się wymagalne. Mając jednakże na względzie zakres żądanie pozwu oraz normę wynikającą z art. 321 k.p.c., Sąd odsetki ustawowe za opóźnienie, zasądził jak w pkt I sentencja wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda składała się kwota 1.538,00 zł stanowiąca opłatę od pozwu, kwota 3.600,00 zł ustalona w oparciu o § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Nadto w ramach powyższego mieścił się zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę dniu 7 października 2019 r., które to zostały wykazane za pomocą biletów. W pozostałym zakresie (terminy w dniu 18 listopada 2019 r. oraz 18 grudnia 2019 r.) pełnomocnik nie sprostął ciężarowi wykazania, iż koszty przez niego wskazane w spisie kosztów rzeczywiście zostały przez niego poniesione (zob. uchwała SN z 29.06.2016 r., III CZP 26/16) . Dla porządku należało wskazać, iż w zakresie zwrotu kosztów dojazdu samochodem nie jest wystarczające samo oparcie się na ilości kilometrów oraz stawce z rozporządzenia Ministra Pracy o Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 167). Abstrahując od tego, iż powyższy akt prawny nie ma zastosowania w rzeczonym wypadku, koszty podróży muszą mieć charakter rzeczywisty, a nie hipotetyczny. W zakresie natomiast kosztów dojazdu na rozprawę w dniu 18 grudnia 2019 r. pełnomocnik w żaden sposób nie wyjaśnił w jaki sposób żądana należność została obliczona oraz z czego wynikała.

W pkt II sentencji wyroku Sąd zasądził zatem od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.263,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Asesor sądowy Przemysław Kociński